

## ROK-C 4 Niedziela Wielkanocna

J 10,27-30

*Jezus powiedział: „Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja dam im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać w rękę mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy”.*

### 1Pan jest naszym Pasterzem

Mówi się, że można się zakochać w kimś bądź w czymś od pierwszego wejrzenia. Aby jednak wytrwać w tym zachwycie pierwszego wejrzenia, musi on podlegać weryfikowaniu przez coraz lepsze poznanie rzeczy czy osoby. Ta pierwsza miłość ma szansę przetrwać dopiero wtedy, gdy poznając drugiego człowieka, odkrywamy wiele jego wartości. Miłość w miarę wzajemnego poznawania się nabiera konkretnych zobowiązań. Odnosi się to również do Chrystusa jako dobrego towarzysza w drodze, dobrego nauczyciela, lekarza i troskliwego pasterza. Chrystus jako Mistrz i Pasterz mówi, że ma dobre rozeznanie i poznanie owiec, które kocha i zapewnia im bezpieczeństwo.

Nie wystarczy jednak to, że Chrystus nas zna. Aby znaleźć się w Jego owczarni, my sami musimy poznawać naszego pasterza. Chrystus bowiem wprost mówi: **Moje [owce] Mnie znają**. Bez tego poznania możemy rozminąć się z naszym pasterzem. Wybitny fizyk, Volta, napisał, że zbadał szczegółowo podstawy religii i ateizmu. Wtedy ujrzał niezbitą prawdę, że każdy umysł, który nie został zepsuty, a jest szczerzy i prawy, musi uznać religię i kochać ją. Dobrym początkiem prawdziwego poznania i kochania Chrystusa jest wiedza o Jego życiu i nauczaniu. Ważna jest też nasza wewnętrzna dyspozycja. Nasz umysł w tym poznaniu powinien być prawy i jasny, nie zepsuty przez żądze i namiętności. Jeśli tego zabraknie, wtedy bluźniercza myśl nie oszczędza nawet największej świętości. Takie bluźniercze zdarzenie miało miejsce stosunkowo niedawno w muzeum w Brooklynie. Święte przesłanie ostatniej wieczerzy zostało splugawione przez umieszczenie na obrazie, przedstawiającym tę wieczerzę, w miejscu Jezusa nagiej kobiety. Fakt umieszczenia takiego obrazu w słynnym muzeum nobilituje tak bluźnierczy akt. Czy przez tego typu dzieła można lepiej poznać Jezusa Chrystusa? Poznając prawym umysłem Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza, odkrywamy, że możemy Mu ufać bezgranicznie, zawierzyć, umiłować i polecić Mu swoje osobiste życie. To prowadzi nas do najwyższego stopnia poznania. Z ochotą słuchamy tego, co mówi do nas Pasterz: **Moje owce słuchają mego głosu**. Z miłości idziemy za Nim. Wtedy z radością możemy też powtarzać za psalmistą: **Pan jest moim Pasterzem, niczego mi nie braknie, pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach**.

Pasterz prowadzi nas ziemskimi drogami do wieczności. W 1974 roku robotnicy odkryli w Chinach, w dolinie rzeki, figurę naturalnej wielkości wojownika. W toku dalszych prac wykopaliskowych odkryto około sześć tysięcy podobnych figur. Była to cała armia, którą cesarz Chin kazał wyrzeźbić i pochować razem z nim. Cesarz ów był znany z lęku przed śmiercią. Armia złożona z wyrzeźbionych figur miała go bronić przed wrogami. W tych martwych posągach szukał wsparcia i otuchy w swoim lęku przed śmiercią. Dobry Pasterz przeszedł ze śmierci do życia. Dlatego Jego owce są zawsze bezpieczne, nawet wtedy, gdy przechodzą przez ciemną dolinę śmierci.